

KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 3 Listopada 1870. Czwartek. Dnia 22 Października (3 Listopada) 1870.

Rano ciepła st. 2, w poł: ciepła st. 4.
Wysokość wody st. 5 c. 5 (Ubywa).

Stan barometru:
na deszcz.

Wschód Słońca • g. 7 m. 0
Zachód „ „ 5 „ 27

Jutro, Ś. Karola Boromeusza.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego” wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 kop. 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20; miesięcznie kop. 40; za odosłanie do domu dopłaca się kop. 5 na miesiąc. Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5. **Na prowincji i w Cesarstwie** wynosi rocznie Rs. 8, (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę kop. 69, oraz za opakowanie i Ekspedycję Rsr. 2 kop. 24). Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego”: Plac Teatralny, Nr 473c, dom W. L. Zablockiej.

— *Wezwanie w imieniu Jego Cesarzkiej Wysokości Następcy Tronu Cesarzewicza do wszystkich wiedzających cokolwiek bądź wiarogodnego o obronie sewastopolskiej.* Rozpowszechnianie w ludzi prawdziwego pojmowania sławnych kart jego historii, jest jedną z najważniejszych stron jego moralnego wychowania. Rozpowszechnianie w wojsku znajomości wielkich czynów waleczności wojskowej, jest najważniejszą stroną wojennego kształcenia wojska. Czem świeższą jest pamięć tych kart historii, tych czynów waleczności wojskowej, tem jaśniejsz rysują się obrazy wielkich ludzi i sławnych czynów każdego historycznego wypadku, tem silniej zatem mogą one być dźwigniami moralnego wpływu. Jednym z podobnych wypadków z czasów nowożytnych dla rossjan, przedstawia się niewątpliwie obrona sewastopolska. Znaczeniem tej sławy, jest obraz całej epoki, w ciągu której patriotyzm każdego z tysięcy obrońców sewastopolskich ukazuje się jako niepokonane przekonanie i głębokie uczucie, jako dźwignia do zajarcia się samego siebie bez granic i nakoniec jako źródło jasnego, stałego i szlachetnego poczucia swego obowiązku. Natenczas te moralne rysy wzbudzały święte współzawodnictwo pomiędzy obrońcami sewastopolskimi, codziennie wyradzały na bastyonach Sewastopola nowych bohaterów i nowe czyny waleczności i na przetrzeni całego państwa podtrzymywały i uszlachetniały ducha każdego Rossjanina. Teraz ich przeznaczenie może być jeszcze świętsze i ważniejsze. Powinny one utworzyć całkowitą i pełną kronikę, a kronikę tę powinni czytać i odczytywać wszyscy Rossjanie, dzieci i wnuki ich, aby się uczyć z niej, jak spełniać swój obowiązek. Dwa lata temu na zgromadzeniu sewastopalców w St. Petersburgu, powstała myśl o dostarczeniu do muzeum sewastopolskiego wszystkich posiadanych o oblężeniu wiadomości. Prześliczna ta myśl zaczęła się urzeczywistniać i obecnie muzeum posiada już dość znaczną ilość rękopismów i drukowanych dzieł o obronie Sewastopola. Ale jeszcze wiele w nim brakuje, liczne szacowne wspomnienia i wiadomości nie zostały dostarczone. Są osoby, które mogły wcale nie wiedzieć o przeznaczeniu muzeum sewastopolskiego. A tymczasem czas bieży! Podniecany wszystkimi temi uczuciami i myślami, w stałym przekonaniu, że wszyscy sewastopolcy gorąco na nie odpowiedzą, Cesarzewicz Następcę Tronu, za upoważnieniem Najjaśniejszego Pana, zwraca się do wszystkich wiedzających cokolwiek bądź wiarogodnego o obronie sewastopolskiej, z prośbą o przysłanie na Jego Imię wszystkiego cokol-

wiek kto ma napisanego o Sewastopolu, lub tego co wie, pamięta i może napisać. Prowadzone podczas oblężenia dzienniki, pamiętniki, wspomnienia lub listy o obronie Sewastopola, proste opowiadanie najmniejszego epizodu lub czynu waleczności; lub tego, co cokolwiek pamięta jako naoczny świadek, bez krępowania się formami i formalnościami—tego wszystkiego właśnie potrzeba. Tylko jeden warunek powinien być święcie zachowany—prawda! Zaszczyceni krzyżami św. Jerzego, znakami orderu wojskowego i innymi szacownymi nagrodami za waleczność pod Sewastopolem, niech nadeszły proste opowiadanie o tem przez co na nie zasłużyli. Napisane niech każdy wyprawi pod adresem: „Do Jego Cesarzkiej Wysokości Cesarzewicza Następcy Tronu—do własnych rąk. W St. Petersburgu. Od sewastopolca”. Celem tego wezwania jest zebranie wszystkiego, co jeszcze można zebrać w przedmiocie sławnej obrony sewastopolskiej. Zebrawszy wszystko co będzie dostarczone, i korzystając z już znajdujących się w muzeum sewastopolskiem szacownych wiadomości, Cesarzewicz Następcę Tronu pragnie je opracować i wydać w takim kształcie i w takich warunkach, żeby książka o sewastopolskich czynach waleczności stała się książką podręczną ludu russkiego i russkiego żołnierza. (D. W.)

— *Komitet ustanowiony do rozpoznania próśb zanieśionych do podnóżka Tronu w czasie pobytu Jego Cesarzkiej Mości w Warszawie w r. bieżącym,* podaje do wiadomości osób interesowanych, iż z dniem dzisiejszym rozpoczyna wypłatę wsparcia z funduszu Najjaśniejszej na ten cel przeznaczony przez Najjaśniejszego Pana. Podający zgłaszać się winni do głównego korpusu pałacu Namiestnikowskiego, zaopatrzeni w legalne dowody tożsamości swych osób. Na pierwszy raz wypłata wsparcia dopełnia się dla tych z podających, którzy do próśb swych dołączyli świadectwa ubóstwa uznane przez Komitet za legalne, a przeto takie tylko osoby na teraz zgłaszać się mogą. Dalsza wypłata wsparcia dla pozostałych podających, odbywać się będzie w miarę otrzymywanych wiadomości co do stanu ich majątkowego; o terminie zaś wypłat, które dla dogodności podających dopełniać się będą z podziałem na cyrkule policyjne miasta, nastąpi ogłoszenie w gazetach. Wsparcia przyznawane dla osób zamieszkałych na prowincji, przesłane będą we właściwym czasie za pośrednictwem gubernatorów, dla doręczenia podającym. Wreszcie co się dotyczy próśb zanieśionych do podnóżka Tronu w innych niez-

leżnie od wsparcia przedmiotach, to zamieszkali na prowincji otrzymują zawiadomienia podług adresu swych podań, zamieszkali zaś w Warszawie, po rezolucję zgłaszać się mogą osobiście do kancelarji Komitetu.

(D. W.)

— *Rektor Cesarzkiego warszawskiego uniwersytetu* zawiadamia, że w sali uroczystych zebrań uniwersytetu, w niedzielę 25 października (6 listopada) r. b. o godzinie 1ej z południa lekarz Maciej Fonberg będzie bronił rozprawy, pod tytułem: „nerwy ruchu naczyń w uchu królika“, na stopień doktora medycyny. Osoby postronne pragnące być obecne przy dyspucie, mogą otrzymać bilety wejścia u sekretarza fakultetu, lub w kancelarji zarządu uniwersytetu. (D. W.)

— ❧ — Powiem wam nowinę. Dotychczas niesłusznie tylko samych poetów obwiniano, że są najdrażliwszymi istotami pod słońcem; przed kilku dniami wszakże pokątne głosy, objaśniły mnie, że są i malarze, którzy posiadają więcej miłości własnej niż miłości dla sztuki, będącej nietylko pięknem ale i prawdą....

Zaznaczając ten fakt, ze smutkiem przyrzekam jednak nie poprawiać się, i mówić o produkcjach artystycznych otwarcie, z przekonania.

Galerję wystawionych krajobrazów pomnożył nowym studjum p. Rurawski. Jestto wewnątrz dębowego lasu, malownicze bardzo, i świadczące, że artysta umie patrzeć poetycznie, na stare dęby, szare niebo i tworzyć fantazje leśne.

Na ramie tego krajobrazu przyczepiona została kartka z napisem: „rozbrojony“. Jestto komentarz dla profanów, objaśnienie dwóch postaci, poprawnie narysowanych, które ożywiają pejzaż.

Artysta na pierwszym planie umieścił dziewczę, która wpatrującemu się w nią strzelcowi zabiera broń z ręki. Djana ta, nie wydaje się jednakże zbyt srogą i strzelec zbyt przerażonym i z pewnością epilogiem owego rozbrajenia byłoby...

Ale któż liczy gwiazdy i pocałunki?

Portret chłopcyka, pędzla p. Lessera, zapewne ozdobi salę rodziców portretowanego, chwalić go więc będą wszyscy.

Pracowity malarz, p. Mirecki, nadesłał z Krakowa obrazek rodzajowy, z podpisem: „Msza Święta.“

Obrazek ten najgłośniej mówi oczom, że p. Mirecki nie umie rysować.

Główna postać kompozycji, młoda dziewczica w stroju z XVI wieku, słuchająca mszy świętej, razi nieproporcjonalnością kształtów.

W ukryciu, na jednej z ostatnich bocznych ścian salonu wystawy, wiszą dwa małe widoki sielskie naszkicowane przez p. Malinowskiego.

W szkicach tych świeci tyle talentu i tyle prawdy iż musimy powiedzieć ich autorowi otwarcie, że powinien być naszym Calém.

„Ars longa, vita brevis“, mówi starożytny axiomat. Niechaj tej szczerzoletej prawdy p. Malinowski posłucha i zamiast świetnych szkiców maluje obrazy.

Niewdzięczne dziś może mu odmówi uznania, pomocy i zachęty, przyszłość jednakże, a wierzymy

w nią ślepo, odda artyście w wyroku swoim sprawiedliwość, „że talentu nie chował pod korcem“.

Przybyła nam jeszcze jedna *wiochna*.

Pan Tegazzo wystawił malowaną dziewczynę wiejską, bardzo ładną, jasniejącą prawdą natury i rumieńcami.

Jestto żywy koral, który można znaleźć nie szukając morza, bo najdalej w Czerniakowie lub w Wilanowie.

Studjum pomienione podoba się i krytykom i porządkującym na obrazy z prostej ciekawości.

— Warszawianie obchodzili wczoraj święto umarłych. Od rana na Powązki dażyło mnóstwo serc z modlitwą na ustach, wiankami z nieśmiertelników i wiarą w wieczność. O zmroku na mogiłach, o których nie zapomnieli żyjący, płonęły lampki i gasły... jak życie. Żebracy pracujący pod cmentarnym murem, jak zwykle urządzili sobie wczoraj tak zwany: „bal dziadowski“. Jestto bachanalja głodnych i łaknących, na którą z zajęciem mógłby patrzeć nawet Szekspir. Podobnym balem kończą także dzień zaduszny, żebracy gromadzący się na Odpust odbywający się w dniu 2gim b. m. we wsi Służewie w gminie Wilanów.

— W tych dniach wyszła drukowana lista studentów Cesarzkiego Warszawskiego Uniwersytetu, na podstawie której dowiadujemy się, że na rok naukowy 1870/71 zapisanych jest na fakultecie filologiczno-historycznym 46, na fizyko matematycznym 193, na prawnym 359 i na lekarskim 422, w ogóle więc jest studentów 1020. — Prócz tego wolnych słuchaczy ucześnie 93.

— Już przed rokiem podaliśmy wiadomość o wydanej przez p. Emilję Leja książeczce dla młodocianego wieku p. t. „Obrazki z dziejów starożytnych.“ Obecnie też autorka obdarzyła nasze piśmiennictwo nowym swego pióra utworem p. t. „Obrazki historyczne skreślone na tle dziejów państwa rzymskiego.“ Jak pierwsza z wymienionych prac przeznaczona głównie dla młodzieży, stanowi pożywną dlań karm duchową, tak druga dojrzałemu nawet czytelnikowi posłużyć może za miłe przypomnienie wybitniejszych ustępów z dziejów narodu rzymskiego. Szczerze polecając to dziełko, zwłaszcza młodzieży chętnej do kształcenia się na dobrych wzorach, uważamy sobie za obowiązek, uznać zasług autorki, która w kształceniu serc młodego pokolenia zaszczytną sobie raz wytknąwszy drogę, dotąd nią wytrwale postępuje.

— W sobotę, t. j. 5go b. m., przypada posiedzenie Oddziału przytułków, o godzinie 6tej po południu, na które to posiedzenie Zarząd pp. Członków czynnych Oddziału zaprasza.

— Brachvogel napisał nowy pięcio-aktowy dramat dod nazwą: „Hogarth“. Takież sam tytuł nosi jedna z powieści tego pisarza.

— Mówiono nam, że p. Szlecer pianista, zamierza urządzić niezadługo koncert w sali Resursy obywatelskiej.

— Pierwsze przedstawienie operetki Donizetti'ego, pod tyt: „Nauczyciel w kłopotach“, ma się odbyć w niedzielę. Operetka rzezoną w Medyolanie robiła furorę; śpiewano ją na żądanie przeszło dwadzieścia razy z rzędu.

— Egzemplarz Nru 10 „Zwiastuna Ewangeliczne-

go", nadesłane zostały z Cieszyna dla tutejszych Prenumeratorów.

W tych dniach przybędzie do Kalisza towarzystwo akrobatów i sztukmistrzów, z kilkunastu osób złożone, pod dykcją p. Reinscha z Filadelfji. Towarzystwo to daje widowiska składające się z akrobacyki, żywych obrazów, tańców, i t. p., słowem, jest w guście znanego w naszym kraju teatru Rappo. Przedstawienia te odbywać się będą w teatrze, pierwsze zaś pojutrze, to jest w niedzielę. (Kal.)

Gospodyniom lubiącym starannie i elegancko opatrywać okna na zimę „Kaliszanin“ radzi co następuje: Chcąc, aby mech zwykle między okna układany, pięknego był koloru i długo zachował swą zieloność, należy umaczać go poprzednio w rozpuszczonej zwyczajnej farbcie. W ten sposób przyrządzony mech, przez całą zimę zachowa niezawodnie prześliczny, trawiasty kolor. (Kal.)

Nowy rodzaj materji, pochodzący z Chin a trzymający środek między płótnem a bawełną, pojawił się od jakiegoś czasu w handlu. Materja ta jest więcej połyskująca i gładką, niż płótno i pod tym względem zbliża się do jedwabiu, zaś co do ceny tak jest prawie tania jak wyroby bawełniane.

W poniedziałek, kot wściekły udrapał w rękę pewną służącą, której opieka lekarska zapewnioną została, kot zaś zabity.

W cyrkule Bielańskim dostrzeżoną została przez Policję w stanie osłabionym Małgorzata Kaliszak, mieszkanka wsi Woli, którą odesłano na kurację do szpitala Dzieciątka Jezus.

W nocy z dnia 19/31 października na 20 października (1 listopada), w domu pod Nr. 2245, Franciszka Suwalska, wyrobnica, będąc w stanie pijanym, wpadła do piwnicy i zła małą nogę prawą poniżej kolana. Odesłano ją do szpitala starozakonnych; z powodu tego wypadku zarządzone przez Policję dochodzenie.

W cyrkule Bielańskim, Berek Rożanowski, czeladnik piekarski, spadłszy z wozu na bruk, uległ nieszkodliwemu skaleczeniu skroni prawej. Odesłano go na kurację do szpitala starozakonnych.

Na Nowym Zjeździe, dostrzeżona została pijana bez czucia, ze skaleconą w dwóch miejscach głową i prawem okiem, wyrobnica Aniela Chojnowska, która objaśniała, iż została przejechaną przez jakiś powóz. Odesłano ją na kurację do szpitala Dzieciątka Jezus.

Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“, od W. D. rs. 1 dla staruszki M. H.; od W. D. rs. 1 dla Florentyny Liskiewicz; od L. W. rs. 1 dla rodziny R., to jest ojca sparaliżowanego, słabej matki i 7mioroga z nędzy chorych dzieci.— Julci i Mani, za przysłane ciepłe ubranie dla tejszej rodziny, niech Bóg błogosławieństwem w c. l. em ich życiu zapłaci.

Starszy bractwo przy kościele parafji Narodzenia Matki Boskiej, przy ulicy Leszno egzystującego, zaprasza członków tegoż bractwa, na Nabożeństwo żałobne, za spokój dusz zmarłych, w dniu 7 listopada to jest: w poniedziałek, o godzinie 11-tej z rana w tymże kościele odbyć się mające.

Jako w drugi miesiąc po zgonie ś. p. Małgorzaty z Baczyńskich **Minakowskiej**, odprawi się nabożeństwo żałobne d. 5-go b. m. w kościele katedralnym Ś. go Jana o godzinie 8-ej z rana w kaplicy Pana Jezusa. Pozostała rodzina najprzejmiej zaprasza Przyjaciół i Znajomych na to nabożeństwo. — 8828 —

W dniu 5 b. m., to jest w sobotę, jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Barbary z Piotrowskich **Jasińskiej**, odbędzie się w Kościele Ś. go Antoniego przy ulicy Senatorskiej, o godzinie 11-tej z rana, Nabożeństwo żałobne, na które w smutku pogrążone córki zięciowie i wnuki zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. — 8832 —

W nadchodzącą sobotę t. j. dnia 5 t. m. jako w ósmą bolesną rocznicę zgonu **Zdzisława Walewskiego**, obywatela ziemskiego, odprawiona zostanie żałobna wotywa w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie o 10 godzinie, na którą to Krewnych i Znajomych zaprasza się. — 8757 —

Za duszę ś. p. Karola **Chronowskiego**, obywatela ziemskiego, odbędzie się żałobne Nabożeństwo w kościele Ś. w. Józefa Oblubieńca przy Krakowsk. Przedmieściu w dniu 5 b. m. i r. o godz. 11-ej rano, na które Krewnych i Przyjaciół zmarłego zaprasza się. — 8816 —

Za dusze ś. p. Karola i Karoliny z Dalbergów **Weiss**, w dniu 4 b. m. o godzinie 11 z rana, odbędzie się żałobne Nabożeństwo w Kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, na które Familję i Znajomych zaprasza się. — 8813 —

Ś. p. Emilia z Kaltenbachów **Janikowska**, wdowa po ś. p. Teofilu Janikowskim b. Kupcu i Obywatelu miasta Warszawy, w dniu 2 listopada 1870 r. przeniosła się do wieczności w wieku lat 64. W smutku pogrążeni: córki, syn, zięciowie i wnuki, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok w dniu 5 b. m. i roku to jest w sobotę, z parafji Wszystkich Świętych na Grzybowie o godzinie 4 południu. — 8835 —

Z powiatu lipnowskiego. — Nadzieje dobrego rezultatu zbiorów tegorocznych pod wielu względami zawiodły ziemian tutejszych. Przedewszystkiem zniwa w ostatnich tygodniach sprzętu stały się bardzo utrudnionemi z powodu deszczów bezustannie prawie padających. Tym sposobem jarzyny w wielu miejscach nie udały się, a nawet i pszenica na miejscach niższych i wilgotniejszych, a szczególnie gdzie ze sprzętem opóźniono się, porosła na garściami lub też zgnędziała. Głównem jednak złem jest to, że kartofle zupełnie przepadły, tak, że nawet sadzone na piaskach i miejscach wysokich zupełnie zaraza dotknęła. Ta smutna okoliczność popchnęła tutejszych obywateli do nowego przemysłu. Zakupują bowiem spora ilość trzody chlewnej, którą kartoflami zamierzają karmić, i tym sposobem choć w części powetować straty jakie wyniknąć muszą skutkiem zarazy na kartofle. W tym ogólnie złym stanie najemnik przynajmniej nie jest tu drogim, za dzień bowiem płacimy najwięcej 25 kop. i kieliszek wódki.

Inwentarze trzymają się nie źle i ceny są dobre, lecz trzeba ich bardzo pilnować, a szczególnie koni, z powodu bowiem wysokich cen jakie płacą za nie, znaleźli się liczni kupcy, co nabywają koniki nasze bez pieniędzy, Bliskość granicy ułatwia tym panom wydalanie się w dalsze okolice, gdzie już władze krajowe dalej nie mogą ich poszukiwać; zdarzają się jednak wypadki, że odzyskiwano konie uprowadzone kilkanaście mil od granicy.

„Goniec Urzędowy“ dosi, że prezydująca w kronsztadzkiem towarzystwie dobroczynności, S. A. Lesow-

ska, otrzymała od generał-adjutanta Possjeta list z dołączeniem 500 rs. w imieniu Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Aleksa Aleksandrowicza, który, jak powiedziano w tym liście, oddaje te pieniądze do rozporządzenia prezydującej w towarzystwie dobroczynności, chcąc dopomóc choć w części nieszczęśliwym ofiarom pożaru, który wydarzył się w Kronstadtzie 21 września (3 października). (D. W.)

— Dnia 29 września, w sali gildji miejskiej św. Kacnuta, miało miejsce coroczne wstępowanie inwalidów, na pamiątkę poddania się miasta Rewla Monarsze ruskemu w roku 1710. (D. W.)

— „Noworos. Telegraf“ podaje ze źródła wiarygodnego wiadomość, że w styczniu roku przyszłego ruskie towarzystwo żeglugi i handlu otworzy komunikację z Indjami Wschodnimi za pomocą statków parowych. (D. W.)

— „Nowor. Telegr.“ donosi, że do Odessy przybyli agenci rządu francuzkiego dla zakupu pękflejszu; powiadają, że zrobili oni obstalunki u dwóch kupców miejscowych. (D. W.)

— Dnia 15 (27) października zmarł w Petersburgu w 81-m roku życia, znany w swoim czasie artysta rzeźbiarz Piotr syn Teodora Kreton. Z pomiędzy licznych utworów jego dłuta, na uwagę zasługują jego roboty rzeźbiarskie i snycerskie w pałacu Zimowym, w cerkwi przy smolnym monasterze, w cerkwi ementarza wołkowskiego, w cerkwi Przemienienia Pańskiego i w kościele ewangelickim św. Piotra i Pawła. Oprócz tego P. F. Kreton był w ciągu 27 lat nauczycielem sztuki rzeźbiarskiej i snycerstwa w instytucie technologicznym, i znaczna liczba jego byłych uczniów z tego zakładu przechowała dobrą pamięć o „starszku Kretonie“. (D. W.)

— W dniu dzisiejszym o godz. 1-iej z południa, doktor uniwersytetu lipskiego, Jan Bodouin de Courtenay, miał w Petersburgu bronić rozprawy na stopień magistra językoznawstwa porównawczego, pod tytułem: „O języku staropolskim przed wiekiem XIV“. Opponentami naznaczeni profesor Izmael Srezniewski i docent W. Łamański. „Now. Wr.“

— W tych dniach odbyło się w Rydze pierwsze posiedzenie niedawno otwartego oddziału towarzystwa dla popierania ruskiego przemysłu i handlu.

„Birż. Wied.“

— Pan Gubonin, budujący bałtycką koleją żelazną w mieście Narwie, urządza obiad, na który już kilka tysięcy osób zaproszono. Wszyscy zaproszeni udadzą się w niedzielę na obiad z Petersburga ekstrakuciem do Narwy. Powiadają, że na koszt tego obiadu asygnowano 18,00 rubli. Obiad urządzonym będzie w domu p. Zinowiewa. Dom p. Zinowiewa znajduje się na wyspie Czterech dębów. Wyspa ta leży na rzece Narwie, trochę wyżej niż wodospad i wyspa Krehelm. Otwarcie kolei nastąpi 22go października.

(„Now. Wremia“.)

× Piszą z Wilhelmsöhe po gazety „Kolońskiej“ pod dniem 28 paźdz.: Przedostatni akt wojny obecnej został ukończony. Cesarz był oświadczony o tem już na dni trzy wprzód i przechadzał się ciągle poępnym. Przez cały dzień 26-go nie przyjmował żadnego posiłku. Oficerowie z orszaku jego, ze swej strony okazywali się również smutni i zrezygnowani: pojmowali dobrze, iż z chwilą obecną, chwala wojenna Francji na długie lata przepadła. To co nastąpi

jeszcze w Tours, Lille, Paryżu, będzie dziełem obywateli; lecz żołnierze skończyli swą rolę pod Metz. Inna jeszcze troska zasmuca imperjalistów: wiedzą oni, że orleaniści nie szczędzą usiłowania, by do reszty zdekretytować cesarstwo pomiędzy jeńcami znajdującymi się w Niemczech, — a nie będzie to dla nich trudnem.

× Dnia 30 paździer. miało miejsce trzęsienie ziemi w Ravennie, gdzie zrzędziło liczne szkody. Pojedyncze wstrząśnienia obserwowano nawet we Florencji.

× Według telegramu z Turynu z d. 31 b. m., ruch na drodze żelaznej jedno-szynowej, przez górę Mont-Cenis, został wstrzymany.

× Z dniem 1 listopada otwarta zostanie w lokalu Zakładu Nauk imienia Ossolińskich, oprócz zwykłej czytelnicy, czytelnia druga, przeznaczona wyłącznie dla badaczy naukowych, oraz muzeum zakładowe nowo urządzone, które od godziny 3 do 5-iej popołudniu, będzie mogło być zwiedzane. Od tegoż dnia biblioteka wypożyczać będzie książki.

× Depesze z Włoch, donoszą o nowym wybuchu Etny. Lawa splywa z gwałtownością ku Bronto i Paterno; ostatnia zwłaszcza miejscowość dnia 30 z. m. była już silnie zagrożona ognistą powodzią.

× Książę Poniatowski, członek francuzkiego Senatu, autor opery: „Piotr Medyceusz“, przebywa teraz w Londynie i zarabia na życie, udzielaniem lekcji na fortepjanie.

× W katedrze katolickiej lwowskiej miała miejsce zuchwała kradzież. Pewien jegomość wszedł o godzinie 6-tej rano, zabrał z ołtarza obrus przy sposobności dla komunikantów, w obec wszystkich publiczności tam zebranej; skoro mu to uszło bezkarnie, powrócił do kościoła i zabierał się do przywłaszczania sobie innych rzeczy z ołtarza, lecz już go pochwycono i oddano w ręce sprawiedliwości.

× D. 27 z. m. w Wiedniu w nocy była burza tak groźna, że pozrywała druty telegraficzne.

× Ostatnią zorzę północną z dnia 24 z. m. widziano także w Atenach. Towarzystwo jej tam silne wstrząśnienie ziemi.

× Wedle dat statystycznych pruskiego ministerstwa wojny znajduje się obecnie wojsk niemieckich na ziemi francuzkiej 856,000.

× We Lwowie przygotowuje się przedstawienie w teatrze Serafiny, na dochód artysty Wilkoszewskiego, dotkniętego piersiową chorobą.

× Dla naprawienia szkód przez bombardowanie Strasburga tamecznej katedrze zrzędzonych, utworzony został komitet pod prezydencją gubernatora, hrabiego Bismarcka Bohlen. Tymczasowy dach już ukończono.

× W Londynie zmarł lord Onslow, najstarszy wiekiem z członków Izby Lordów. Zmarły urodził się d. 25 paźdz. 1777 r., liczył zatem wieku lat 93.

× W nocy z 27go na 28my z. m. gwałtowny wichur zniósł zupełnie lazaret polowy, urządzony w okolicach Bingen nad Renem w miejscowości zwanej Rochus-berg.

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

O missji pana Thiersa w Paryżu nie ma dotąd żadnych wiadomości.

Telegram londyński donosi, że książę Fryderyk Karol ma stanąć główną kwaterą w Lyonie.

Wiadomości Telegraficzne.

Bonapartystowski organ „Situation“, energicznie odzywa się do stronnictwa cesarskiego, namawiając je do działania.

Z Londynu telegrafują, że książę Aumale ma zamiar postawić swoją kandydaturę na prezydenta Rzeszy (Le Nord.)

Wybory do Izby deputowanych w Prusach dadzą sposobność opinii publicznej do wyrzeczenia stanowczego słowa w kwestji warunków pokoju, mającego się zawrzeć z Francją.

Na sejmie węgierskim, wniosku deputowanego Symoniego, który żądał oświadczenia sympatji dla Francji, nie brano pod rozwagę. Sejm z wyjątkiem krańcowej lewicy, zdecydował po wysłuchaniu poprzednich wyjaśnień hrabiego Andrassy, ażeby wcale nie przystępowano do obrad nad wnioskiem. Hrabia Andrassy przypomniał o dobrych następstwach ścisłej neutralności, jakimi zawsze dotąd cieszyła się monarchja austriacko węgierska i zwrócił na to uwagę, że rady jakieby można dawać stronom wojującym muszą być udzielane z równą dla obu stron przychylnością. Tym sposobem wniosek Symoniego kwalifikuje się do odrzucenia. Wnioski krańcowej lewicy dążące do przywrócenia oddzielnej armji węgierskiej i przeprowadzenia zasady unji osobistej, zostały również uchylone.

Zarząd krajowy w Agram wydał okólnik do arcybiskupów Krocacji i Sławonji datowany 9-go sierpnia w którym zapowiedziane jest wprowadzenie „placetum regium“ spowodowane postanowieniem rzymskiego soboru uszczuplającym prawa króla apostolskiego Węgier i połączonych królestw. Sejm zgromadza się 15 listopada. (Presse.)

Z Florencji donoszą, że zwołanie kolegów wyborczych na wybory do Izby, naznaczone jest na 20-go listopada. Książę Aosta przybył do Florencji. Kandydatura jego do hiszpańskiego tronu ma sobie zapewnić większość Korteżów, które już w końcu tego tygodnia zamierzają stanowczo zająć się obieraniem króla. (N. fr. Pr.)

Z Nowego Yorku telegrafują pod datą 28-go października, że marszałek Stanów Zjednoczonych, Sharpe mianował pewną liczbę marszałków deputowanych, dla utrzymania w sile nowego prawa wyborczego, nadającego rządowi Unji możność nadzoru nad wyborami. Rząd posyła wojska w okolice Nowego Yorku dla poparcia marszałka w razie oporu, którego się spodziewały republikańskie dzienniki. Organa demokratyczne oskarżają rząd o zamiar przeszkadzania wyborom; panuje z tego powodu dość silne rozdrażnienie. 27-go odbył się wielki miting na którym mówcy gwałtownie z powodu wyborów na rząd napadali.

Na wyspie Kubie srożył się 20-go października straszny orkan w okręgu Vuelta Abajo i zniszczył wiele posiadłości ziemskich. Szkody szacują na 10 milionów dolarów. (Times.)

Według wiadomości nadeszłych z Pekinu rząd skazał na śmierć 20 Chińczyków a na wygnanie dwóch mandarynów za morderstwa popełnione w Tientsin. Pytanie jednak czy te wyroki zostaną wykonane i jaką postawę przyjmie rząd w obec nowych nadużyć których się w miastach portowych dopuszczono. (Times.)

Wersal 1-go listopada. — Wiadomość urzędowa o kapitulacji twierdzy i armji w Metz wysłana 28-go przez generała v. Stiehle z Corny nad Mozellą, dziś dopiero tu nadeszła, zapewne skutkiem uszkodzenia drutów telegraficznych. Nie podaje on żadnych nieznanych jeszcze dotąd szczegółów, wspomina tylko, że fakt kapitulacji podpisanym został we Frescati.

Londyn 31-go października. — Dziennik „Daily News“ ogłasza telegram podający szczegóły zajęcia twierdzy Metz. Obsadzenie fortów nastąpiło w sobotę o godzinie 10-tej zrana. O 1-szej po południu gwardja cesarska opuściła miasto z bronią w rękę i złożyła ją dopiero za miastem we Frescati. Pozostałe wojska dokonały złożenia broni jeszcze w samym mieście w arsenale, poczem wymaszerowały na wskazane sobie punkta zbornie zewnątrz fortów, aby tam oczekiwać wprowadzenia swego do Niemiec. O godzinie 4-tej warty francuzkie zmienione zostały przez pruskie, za poprzednim wkroczeniem do miasta dwóch pułków piechoty i jednego pułku jazdy. Następnie generał Zastrów objął zarząd nad miastem i fortecą. Nazajutrz po podpisaniu kapitulacji 28-go z. m. generał Cofficières komendant twierdzy walczyć musiał z licznymi demonstracjami przeciwko dopełnionemu już aktowi.

Darmstadt 31-go października. — „Darmstädter Ztg“ donosi, że marszałek Bazaine, w towarzystwie wyższego oficera pruskiego przejeżdżał tego dnia o godzinie 4 3/4 zrana do Kassel.

Bruksella 1 listop. — „Indép. belge“ ogłasza list generała Boyera, w którym generał ten usiłuje odeprzeć oskarżenie postawione przez Gambette, z powodu kapitulacji Metz, Boyer mówi: „Nieprzyjacielem, przed którym kapitulowaliśmy był głód.“

Bruksella 1-go list. — Dzienniki podają wieści o niezadowolniającym stanie zdrowia, w jakim się ma znajdować armja Loary, jakoteż o niechęci wolnych strzelców z Bretonji, Alzacji i z Wegezwu, do służenia pod Garybaldim. Co do tego ostatniego słyhać jeszcze, że dymissja generała Cambriel nastąpiła wcale nie na skutek osłabionego jego zdrowia, lecz na wyraźne żądanie Garibaldego.

Bruksella 31 paźd. — Thiers wzbrania się przyjąć jakikolwiek udział w rządzie, dopóki nie zostanie zwołaną konstytuanta.

Bruksella 31-go. — W Dieppe zaszły podobno nieporządki przy zabieraniu na okiety bydła, przeznaczonego na konsumpcję zagraniczną. Takie same sceny wydarzyły się w St. Malo podczas ładowania za granicę rozmaitych artykułów żywności.

Florenceja 31-go. — Przybył tu książę Aosty. Rozwiązanie Izby nieodwołalnie już postanowione. Zgromadzenia wyborcze zwołane na 20 listopada. Minister wojny rozpuścił do domów pierwszą serję powołanych z klasy 1842 roku.

Londyn 1-go listop. — Z Tientsin 13-go paźd. donoszą, że reprezentanci obcych mocarstw odrzucili propozycje rządu chińskiego, zmierzające do załagodzenia wynikłych nieporozumień, jako niedostateczne.

Berlin 31-go paźd. — Połowa armji francuzkiej wziętej do niewoli w Metz rozestaną zostanie po Niemczech północnych; z tego 20000 przeznaczono dla Holsztynu. Uniformy znalezione w Metz, rozdane zostaną jeńcom, jako ubiory na zimę.

Kassel 31-go. — Marszałkowie Francji: Bazaine, Leboeuf i Canrobert zamieszkają w Kassel. Canrobert przybył tu już z licznym orszakiem. Słychać, że i cesarzowa osiadzie w Wilhelmshöhe. Wkrótce spodziewany jest tam Bazaine, małżonka jego pojechała do Wersalu.

Berlin 31-go. — Z powodu ciągłego niepokojenia dróg we Francji przez wolnych strzelców, komunikacja pocztowa z korpusami armji zostaje wstrzymaną.

Berlin 31-go. — Pełnomocnik Najjaśniejszego Cesarza Wszech Roscji, ks. Kutuzow, otrzymał od króla pruskiego oznaki orderu krzyża żelaznego.

Bukareszt 31-go wieczorem. — Dekret książęcy zwołuje Izbę na 27 listopada na zwykłe posiedzenia.

Ateny 31-go wieczorem. — Otwarcie Izby odroczone zostało przez dekret królewski do 21 grudnia.

Rzym 31-go. — Na dzień 3 listopada zapowiedziano wielką manifestację z okoliczności odniesionego w dniu tym zwycięstwa pod Meutaną. Papież nakazał swemu podskarbiemu, aby nie przyjmował od rządu włoskiego raty listopadowej (50,000 skudów). Z powodu protestu Papieża rząd cofnął żądanie, aby pałac kwirynalski wydanym mu został w stanie sposobnym do bezwzględnej zajęcia. Część Collegium romanum zajęte przez wojska przeznaczono na liceum; inne pozostawiono przy Jezuitach. Kanclerz mieszka jeszcze w Watykanie. „Observatore Romano“ przeczy, aby z zagranicy nadchodziły dla Papieża jakie znaczne zapomogi pieniężne. Król przybędzie tu dopiero po zupełnem załatwieniu nieporozumień z Watykanem.

Depesze Telegraficzne.

Warszawa, d. 3 Listop., godz. 11 rano.

Tours 2-go — Wiadomości z Paryża z 28 go października donoszą, że suskrypcja na tysiąc armat pokryta. Zapasy świeżego mięsa wystarczą do 15-go grudnia, solonego na 5 tygodni. Ordery legji honorowej będą tylko udzielane za zasługi wojskowe. Francuzi zdobyli obwarowane Bourget i zajęli Drancy. Gambetta mówi w proklamacji do armji: Armja padła ofiarą zdrady, lecz daleką jest od niej niesława. Niegodny dowódca już się usunął. Obecnie żołnierze tylko za ojczyznę walczyć będą. — Potem odzywając się do zdrajców, wyrzekł, że są oni współnikami Napoleona i jego sprzymierzonych. Zniesławiony sztandar francuzki należy znowu wznieść, zwycięstwo na naszą stronę zwrócić, i odznaczać się przytem republikańską cnota, poszanowaniem karności i pogardą śmierci.

Wersal 31-go. — Książę Fryderyk Karol donosi, że pod Metz francuzi oddali 53 orły ze sztandarami. — Thiers powrócił tu dziś w południe z Paryża. Zresztą pod Paryżem nic nowego się nie zdarzyło. Przednie straże jenerała Werdera napotkały w okolicy Gray nieprzyjacielskie oddziały, pobity je, przymusiły do u-

cieczki i zabrały do niewoli 15 oficerów i 500 żołnierzy.

Wersal 1-go. — Straty 2-ej dywizji piechoty gwardji w bitwie 30-go z. m. wynoszą 34 oficerów i 449 szeregowców. Fort Mont-Vallierien otworzył silny ogień 31-go wieczorem i 1-go rano, bez straty z naszej strony.

O BALZAKU

(Kilka uwag z powodu studjów p. E. de Salles).

Serduszy przyjaciel Balzaka, Euzebiusz de Salles dorzucił w r. 1863, kilka prawd do biografji sławnego romansopisarza, skreślonych przez Gozłana, Gautier'a, Caro, Poiton, Pontmartain'a i wielu innych piór mniej więcej sławnych, które w powiązaniu swego nazwiska z pamięcią wielkiego nieboszczyka upatrywały powiększenie własnej chwały.

Odpowiadając owej ukrytej myśli, którą prawie zawsze znaleźć można na dnie pobudki pchającej do rozgrzebywania wielkich mogił wybranych, naturalnie, chwalić tylko wypadało.

Salles opowiadając po prostu jak było, chwali i gani. Opisuje najpierw czasy, w których Balzak dopiero zaczynał się wslawiać. W roku pańskim 1831 pierwszy raz wywieszono jego portret w galerji znakomości literackich. Balzak wydał bowiem wówczas „Fizjologję małżeństwa“ i zaczęto go poszukiwać po salonach. Arystokracja i mieszczaństwo osłupiało w obec potęgi genjuszu i zapragnęło widzieć go, słyszeć i dotknąć. Myśleli może ci konsensowi członkowie społeczeństwa, że genjusz jest tylko: pożądanym...

W roku więc 1831 Balzak odznaczał się nadzwyczajną przenikliwością i dowcipem. W salonach, pod koniec zabawy, kiedy już wyczerpano rozmowy: o niczem, a grono gości ograniczało się do kilku lub kilkunastu zażyłych, on kończył posiedzenie świetnymi improwizacjami, obfitującymi w anegdoty, naszpikowanymi paradoksami pełnymi dowcipu i zuchwałstwa. Był to wspaniałe przebudzanie się lwa złotoustego. Improwiza je owe rodziły się z wieczornych studjów.

Balzak, wówczas już niezmiernie zajęty książkami i dziennikami, nawet w godzinach pozornie poświęconych zabawie myślał o pracy i do niej zbierał materiały. W towarzystwa wchodził nie dla rozrywki ale dla studjowania ludzi. Osoby znane i uklassyfikowane w świecie wedle rangi, wad, dziwactw lub przymiotów swoich bystry pisarz obserwował przez cały wieczór; około północy udzielał spostrzeżeń pozostałym w salonie przyjaciółom. Pochodziwszy czas jakiś z rękami w kieszeniach stawał zwykle na środku sali albo przed kominem i niby rewolwer o stu lufach strzelał dowcipem.

W porównaniu z temi monologami, powiada Salles, wszystkie książki jego są niczem. Nie sadząc się, nie gubiąc się w subtelnosciach, jak to się często mu zdarza na piśmie, rozwijał wszystkie zalety swojego umysłu. Te improwizacje natchnione wonią salonów, odgłosem muzyki, zapachem róż ust różowych, i szumem wina, zwykł był notować skwapliwie, powróciwszy do samotnej pracowni. To też owe karty, zdaniem biografy, są rzeczywiście genjalne, notabene, jeżeli unikły poprawek, które Balzak dokonywał bez końca na rękopiśmie.

Fizjognomja dōdawała wyrazistości opowiadaniu. „Balzak otyły jak Stendhal, był od niego niższego wzrostu i brzydszy; płeć miał grubą i grube usta Rabelais'go. Murzyńskie wargi zasłaniały zżółkłe i zepsute zęby, które później usiłował jeszcze zasłonić rzadkim wąsem. Nos tłusty i chropowaty sterczał mu jak ryj zwierza łakomego na truflę i żołędzie. Koloryt był nieco lepszy od rysunku; jagody miał różowości bernardyńskiej, oko małe ale niewystłownego blasku; oko Balzaka można porównać do nabitęj armaty, przy której zawsze lont się pali...

Balzak wyszedłszy ze szkół został drukarzem, następnie dependentem u notariusza. Potem już nieustannie pisał rano, w południe i wieczór, chcąc tym sposobem spłacić długi, których miał do śmierci po uszy. Był to talent, który się urodził dla zachwycania ludzi myślących i eksploataowania przez zjadaczy chleba.

Mówią, że Neron oglądał rzymską Kampanję przez wielki rubin, który przy sobie nosił, dla tego wszystko wydawało mu się czerwonym. Wszyscy poeci podobnie robią, choć nie wszyscy mają rubiny; bogata wyobraźnia dostarcza im drogich kamieni dobranych do koloru duszy. Wedle humoru, fantazji patrzają na świat przez rubiny, opale, szafiry, białe i czarne dżamenty. Ztąd pochodzi, że ci ludzie do niczego, widzą to, co chcą, a nie to co jest. Wiemy jak wyglądała Don Quichota Dulcynea; Beatrycze Danta była pono w rzeczywistości podlotkiem bardzo powszedniej urody; Weneda wenecka, kochanka Bajrona, wydawała się za tłustą nawet kapralom austrijackim. Ale dajmy już pokój temu śledztwu. Miłość wielkich poetów częstokroć wcale nie świadczy na korzyść ich ukochanych. Wdzięki te i cnoty sam poeta roi, skrzy się, błyska, leci, szaleje... a jego bóstwo jak stało tak stoi. I może być tak dobrze z marmuru jak z ciasta, a nawet z prostej gliny — to wszystko jedno: jeżeli poeta ma w duszy radość, błoto wydaje mu się perłą; jeżeli smutek — nawet perła błotem. Heine radzi wszystkim matkom, które dostzegą w swoich synach objawy zdolności poetyckiej, ażeby bez zwłoki czasu karmiły ich zrazami z kaszą; człowiek zapasiony może znaleźć na ziemi szczęście, choć w kałuży; spokój przy kopycie lub za kramem i prawo nazywania poetów — warjatami. Przebaczajcie tym ludziom jednakże poeci wszystko to co wam złego robią: ci ludzie nie będą nawet nawozem dla przyszłości!

Na dowód fantastyczności Balzaka, Salles przytacza następującą anegdotę:

Raz, powiada, spotkałem go przy kracie Luwru w kole ludzi przypatrujących się tańczącej dziewczynie. Stał jak wryty. Skorom go trącił, schwycił mnie za rękę i zachwycony zawołał: jakaż to cudna dziewczyna. Nie patrz! zmiłuj się, bo oszalejesz z miłości: biodra ma Andalużjanki, cerę Rubensowską, czy co zamieniają krew w płomień. Patrz, uśmiecha się, to słońce patrzy z jej ust... Jacysmy głupcy szukając miłości wśród dżamentów i atlasów. Tu jest wdzięk! poezja! Na ulicy można czasem spotkać cud pigkności!

Podczas kiedy tak prawił Balzak, spojrzałem na tancerkę przez lornetkę: miała nogi jak szczudła, piersi płaską, rude włosy, rysy bez harmonji..., słowem była brzydka i szkaradnie brudą. Zostawiłem jednakże entuzjastę w błogim śnie złudzenia.

Balzak, naszym zdaniem, był pierwszym z obser-

watorów, którzy w mężczyznach i w kobietach odkryli nową ziemię: działalność nerwów.

Cytując jego romans, p. t. „Kobieta trzydziestoletnia“, zdaje się, że bohaterzy książkowi otaczają nas, mówią do nas, płaczą, śmieją się, cierpią i w naszych czczech umierają. Dla Balzaka kobiety były przezroczyście jak ich woale. Przed oczami jego duszy, białe piersi roztwierały się i występowały z nich dusze, z całym zasobem bogactwa lub nędzą swoją.

Powiadają, że kobieta jestto książka, która nie ma epilogu. Balzak jednakże z pewnością przeczytał i objaśnił większą połowę tej książki, której myśliciele i poeci nadali tytuł: „Sflux.“

Dyrekcja Dróg Żelaznych Warszawsko Wiedeńskiej i Warszawsko Bydgoskiej. Zawiadania niniejszem, że z dniem 1 listopada r. b. otwartą zostaje bezpośrednia komunikacja przewozu osób i pakunków między Warszawą i Hamburgiem. Przejazd na tę przestrzeń za wykupionym biletem w Warszawie do Hamburga, naznacza się dni sześć. — 8814—

Zarząd Banku Handlowego w Warszawie.

W zastosowaniu się do art. 42, punktu f, ustawy Banku, Zarząd ma zaszczyt podać do wiadomości publicznej:

że od d. 20 października (1 listopada) r. b. prawo podpisu służy: umocowanym do tego członkom Zarządu: Juljuszowi *Wertheim* Przewodniczącemu, Jakóbowi *Natanson* i Stanisławowi *Kronenberg*, oraz Dyrektorowi *Felixowi Halpert*, Wice-Dyrektorowi *Edwardowi Jantzen* i Prokurentowi *Szymonowi Rosen junior*; jak niemniej: że wszelkie zobowiązania Banku Handlowego, opatrzone być winny *podpisami dwóch* z wyżej wymienionych osób. (1—1) — 8818—

— **Komitet Towarzystwa Resursy Kupieckiej** zawiadania, że w Resursie Kupieckiej, dnia 5-go b. m. to jest w sobotę, o godzinie 8-iej wieczorem, danym będzie koncert przez p. *Friman*, dla Członków Towarzystwa i zaproszonych przez tychże gości, na który bilety wydawane będą w Resursie 4-go i 5-go jutro i w sobotę, od godziny 5-tej do 8-mej wieczorem. Program koncertu jutro ogłoszonym zostanie. — Dyrektor *Józef Zeltt*. — Sekretarz *Fr. Drzewiński*.

(1—2) — 8827 —

— W dniu 23 października b. r. odegrany został Teatr Amatorski dziecienny u p. *G.* przy ulicy *Widok*, który połączony był z zabawą tańczącą na wzór *froeblewski*. Uczestnicząc niejednokrotnie podobnym zabawom musimy przyznać im bardzo korzystny wpływ w wychowaniu dzieci. — 8607—

— Zawiadamiam Szanowną Publiczność, iż Zakład mój wyrobów bronzowniczych istniejący dotąd przy ulicy *Żłumackie*, przeniosłem na ulicę *Leszna* pod Nr 657ab (nowy 8) wprost domu b. Zarządu Finansów. Zakład przyjmuje wszelkie roboty bronzownicze, i reparacje, oraz podejmuje się złocenia i srebrzenia sposobem galwanicznym. — *Józef Filleborn*.

— **Kapelusze cylindrowe nowego fasonu**, własnej fabryki, z wyborowego materiału jedwabnego, polecę magazyn kapeluszy męskich i damskich *Teodora Weigt*, przy rogu ulicy *Królewskiej* i *Krajkowskiego-Przedmieścia* Nro 412 eksystujący. (2—3) — 8457—

Ktoby sobie życzył przyjąć
Dziecko na mamki,
 zechce się zgłosić po adres do Redakcji „Kurjera Warszawskiego.”
 (1-1) —8846—

BAZAR.

Stowarzyszenia Spożywczego „Mercury,” przy ulicy Senatorskiej, obok Re-sursy Kupieckiej, otwarty od 8 do 1 w południe i od 3-jej do 8-jej wieczorem, przyjmuje w komis rozmaite rzeczy na sprzedaż z wolnej ręki lub przez licytacje.
 (1-24) — 8826 —

Skład Ubiorów dla dzieci
F. WINALEBA
 Nr 10. Ulica Niecała. Nr 10.
 poleca wielki asortyment garderoby dla obojga płci i na każdy wiek, oraz ubiory dla studentów.
 (46-0) — 1521 —

ZAKŁAD NAJMU POWOZÓW
P. MAKAY, egzystujący dotąd na Krakowskim-Przedmieściu, wprost Saskiego Placu, przeniesiony został na **Krakowskie-Przedmieście, Nr 411, nowy 7,** w domu Wgo Gredzińskiego w drugim podwórzu, gdzie Alkazar i Fotografja Kłocha i Dutkiewicza. Jak dawniej tak i obecnie przyjmuje obstalunki wynajmowania powozów tak na miasto jak i po za obręb tegoż.
 (24-25) — 6775 —

KASZTANY WŁOSKIE,
Daktyle, Figi, Rodzunki Malaga, Śliwki białe, w małych pudełkach, **Migdały** w łupinach; **Orzechy Tureckie** i **Greckie, Konfitury, Komputy, Soki i Marmolady,** z różnych owoców, wszystko świeże poleca Skład
Ant. Stepkowskiego.
 (6-6) — 8577 —

Winogrona Badańskiej Węgierskie, nadchodzą codziennie do Składu win i delikatesów, **A. BOCQUET,** w gmachu Teatralnym.
 Tenże skład otrzymał **Ser Limburgski, migi- niogi eblągskie** duże, **Ser Gorgonzola** włoski, **Węgorze** rolowane, **Śliwki greckie, Likieri** w rozmaitych gatunkach.
 (12-0) — 8396 —

WINOGRONA
 prawdziwe Badańskie, codzienne nowe transporta otrzymuje Skład **ANT. STEPKOWSKIEGO,** i takowe na kurację poleca.
 (9-0) — 8509 —

Ostrygi Holsztyńskie
 z Flensburga,
 nadchodzą codziennie świeże, do Handlu Win i Delikatesów **A. Bocquet,** w gmachu Teatralnym.
 (36-0) — 7196 —

Ostrygi Holsztyńskie
 z Flensburga,
 codziennie otrzymuje Skład **Anton. Stepkowskiego.**
 (35-0) — 7214 —

TEATR WIELKI.
 Dziś: **Hrabina** (opera).
 Jutro: **Tulacz.**

Pierwsza w kraju fabryka obuwia szrubowanego, poleca wyroby swoje względem Szan. Publicz.: Plac Teatralny, pałac Blanka, Nr 461. L. Lubliski.



Cirque Equestre Italiano Sidoli,
 (w Teatrze dawniej Rappo).
Dziś i codziennie,
WIELKIE PRZEDSTAWIENIE,
 Konnej jazdy, Gimnastyczne i Akrobatyczne, oraz tresowanie Koni i Tańca, na linie. — Początek o godzinie 7 1/2. — Blizszo szczegóły afisze doniosą.
W Niedzielę, ostatnie przedstawienie.
 (9-0) — 8548 —

KURS GIELDY WARSZAWSKIEJ
 Dnia 22 października (3 listopada) 1870 r.

Monety i Papiery	Żądano		Płacono	
	RUBLE I KOP. SR.			
Półimperjały Ros. rs. — k. — k. —				
Dukaty Hol. rs. — k. — rs. k. —				
Oblię skarbowe 100 rs., (od kup.)				
Listy Zast. 3 okresu, I s. za rs. 100	92	5	91	55
Listy Zast. 3 okresu, II s. za rs. 100	90	5	89	55
Listy Zast. nowe 5 z r. 1869	88	8 1/2	87	75
Listy Zastawne miasta Warszawy	—	—	—	—
Oblię Tow. Kredyt. Ziemięskiego	100	17	100	—
Listy Likwidacyjne rs. 100	73	31	72	98
Bilety Banku Cęsar. za r. 1860	—	—	—	—
Nowa Ros. p.ż. prem. z r. 1864	143	—	—	—
„ „ „ z r. 1866	141	—	—	—
Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę	72	50	72	—
Akcje Dr. żel. Wars.-Bydgoskiej .	70	—	—	—
Akcje Gł. Tow. Ros. Dróg żel. . .	—	—	—	—
Akcje Drogi żel. War.-Terespol.	—	—	—	—
Akcje Banku Handlowego Warsz.	—	—	—	—
Akcje W. T. ubezpieczeń od ognia	128	—	127	—
Oblię kacje kolei żel. Terespolskiej	—	—	—	—
Akcje kolei żel. Fabry.-Łódzkiej	104	—	102	—
5% Listy zastawne rosyjskie . .	109	—	—	—

Wartość kuponu bież. od List. Zas. kop. 144 1/3
 Od Likwidacyjnych kop. 180 3/4
 Od Listów Zastawnych nowych kop. 168 3/4
 Od Listów Zastawnych miasta Warszawy kop. 44 1/3
 Berlin: Weksel 100 tal. 2 m. rs. 114 k. 97 1/2, rs. 114 k 75.
 Londyn: 3 m. funt. ss. rs. 7 kop. 77 rs. 7 kop. 75
 Paryż: Weksel 2 m. za 300 fr. rs. — k. rs. — k. —
 Wiedeń: Wek. 2 m. za 150 w. rs. 95 k. 40 rs. — k. —

Ceny Targowe Warszawskie. — Dnia 2 Listopada płacono za korzec pszenicy od rs. 5 kop. 40 do rs. 6 kop. 75 — żyto od rs. 4 kop. 5 do rs. 4 kop. 20. — jęczmienia 4 r. i dwu-rzędowego, od rs. 3 kop. 45 do rs. 3 kop. 60. — Owsa od rs. 2 kop. 2 1/2 do rs. 2 k. 10. Kartofli od rs. 1 kop. 35 do rs. 1 kop. 50.

Okowite płacono dnia 2 Listopada hurtową kładniczą: za garniec od kop. 132 do 133. — Pojedynczą szynkarską garniec od kop. 134 do 135 kop.

WYDAWNICTWO

PAMIETNIKÓW SZATANA

dzieła Fryderyka Soulié,

już zbliża się do końca. Do tej pory wyszło zeszytów 25. Kiedy znakomity utwór Le Sage'a **Djabel kulawy** jest wesolą satyrą, **Pamiętniki Szatana** są zbiorem dramatów osnutych na tle życia społecznego; sztucznie zestawione, jedne z drugimi połączone wiodą do założonego celu pośród ciągłego zajęcia, malują jaskrawymi barwami wady społeczeństwa francuzkiego, które tyłu nieszcześnie stały się przyczyną.

Cena zeszytu kop. 10.

Skład główny w księgarni **M. Orgelbranda**, Krakowskie-Przedmieście Nr 1. Prenumeratorowie z prowincji za nadesłaniem *franco* rs. 3 do księgarni M. Orgelbranda, otrzymają 30 zeszytów w opasce. (2—8) —8663—

Magistrat Miasta Warszawy.

Podaje do wiadomości powszechnej, że w dniu 9 (21) Listopada r. b., od godziny 12 w południe, odbywać się będzie w Sali Posiedzeń Magistratu Miasta Warszawy, licytacja in minus, na dostawę w ciągu roku 1871.

A. Dla Zarządów Cyrkułowych

Policji Wykonawczej i Straży Policyjnej:

1. Drzewa sosnowego sążni pół-kubicznych 2,090, od rs. 4 kop. 25 1/2 za sążni.
2. Świec łojowych funtów 5,000, od kop. sr. 17 za funt.
3. Miotel od czatowni sztuk 360, od kop. sr. 1 1/2 za sztukę.

B. Dla Warszawskiej Straży Ogniowej:

1. Drzewa sosnowego sążni pół-kubicznych 700, od rs. 4 kop. 25 1/2 za sążni.
2. Świec łojowych funtów 8,260 od kop. sr. 17 za funt.
3. Różg brzożowych na wichy i miotył kominiarskie, fur 350 każda 30 pęków, mocno związanych obejmująca, każdy grubości w średnicy wershków 12, od Rs. 3 kop. 78 za furę.

Licytacja odbywać się będzie głośna i rozpocznie się od cen powyżej poszczególnionych.

Wolno jest niestawającym do licytacji składać na ręce Prezydenta Miasta w sali licytacyjnej Magistratu w dniu do licytacji oznaczonym do godziny 12ej w południe, deklaracje opiewające na papierze stempowym ceny kop. sr. 30 podług czetowanego, na podstawie wzoru, w których wyraźnie literami podającego się poniżej wzoru, w których wyraźnie literami bez skrobania poprawek i przekreśleń wypiszą jaki odstępują procent od cen do licytacji podanych, — otworem złożonych deklaracji, nastąpi zaraz po ukończeniu licytacji głośnej.

Przystępujący do licytacji lub też składający deklaracje, winni dołączyć kwit Kassy Głównej Ekonomicznej M. Warszawy, na złożone w teje vadium w ilości rubli sr. 1,600 i na koszt ogłoszenia rsr. 15, które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Bliższe warunki dotyczące w mowie będącej licytacji są do przejrzienia w Wydziale Administracyjnym, każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Magistratu M. Warszawy o odbyć się mającej w dniu 9 (21) Listopada r. b. publicznej licytacji, składam niniejszą deklarację, iż podejmuję się dostawę w ciągu r. 1871, (wypisać szczegółowo dostawę z cenami z ogłoszenia) i odstępuję od takowych cen procentów NN, (wypisać literami), poddaje się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie Głównej Ekonomicznej Miasta Warszawy vadium w ilości rs. 1,600, i na koszt ogłoszenia rs. 15 przy niniejszem załączam.

Stade moje zamieszkanie w N. N. — Pisałem dnia . . . i mca . . . 1870 r.

(Podpisać wyraźnie imię i nazwisko).

W nieobecności p. o. Prezydenta,

Radca Stanu, **Mazurkiewicz.**

Naczelnik Kancelarii, **Zdzitowiecki.**

(1—3) —8694

Dyrekcja Główna Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego.

Podaje do powszechnej wiadomości, iż dobra Bukowa Wielka z przyległościami w powiecie chełmskim, gubernji lubelskiej położone, mające zawierać podług deklaracji do podatku gruntowego w r. 1865 podanej, dies: 2549 (morgów 5099) należące do funduszu rezerwowego Towarzystwa Kredytowego, wystawione zostają na sprzedaż przez publiczną licytację głośną w dniu (4) 16 stycznia 1871 r. odbyć się mającą w Gmachu Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Warszawie, podczas posiedzenia Dyrekcji Głównej od godziny 12-tej w południe. Cena kupna tych dóbr wraz z inwentarzem żywym i martwym, jaki na gruncie znajduje się ustanowiona została w summie rs: 39,000. Nabywca dóbr Bukowa będzie ten z licytantów który na poczet powyższej summy szacunkowej zaoferuje zapłacić najwyższą summę w gotówinie pod utratą złożonego vadium na wypadek gdyby tego zobowiązania do upływu dni 8-miu po licytacji nie spełnił, bez wezwania i stawiania go w zwolce. Zaoferowanie nie może być niższem jak 3000 rs.

Cała reszta summy szacunkowej po strąceniu z niej pożyczki 5-cio procentowej Towarzystwa Kredytowego wynoszącej rs: 25,100, pozostanie przy gruncie do spłaty z procentem 5% w 40-tu ratach półrocznych równych. Każdy przystępujący do licytacji złoży winien na vadium rs. 3000 w gotówinie, która wszakże zastąpią być może Listami Zastawnymi lub Likwidacyjnymi w takiej ilości jaka podług kursu Giełdowego wyrównywać będzie summie w gotówinie oznaczonej.

Szczegółowe warunki licytacyjne są do przejrzienia w biurze Dyrekcji Głównej Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Warszawie i Dyrekcji Szczegółowej w Lublinie. Zaś o stanie dóbr każdy ubiegający się o ich kupno, na gruncie przekonac się winien.

P o. Prezesa General- Lejtnant **Gecewicz.**

P. o. Pisarza **Nowosielski.**

(1—5) —8728—

Rada miejska warszawska dobroczynności publicznej.

Z powodu niedojścia do skutku licytacji na dniu 19 (31) Października r. b. ustanowionej, na dostawę żywności w ciągu roku 1871:

A. Dla domu Przytułku i Pracy w Warszawie, licząc po kopiejek 7⁹⁸/₁₀₀ za jedną porcję dzienną strawy, i

B. Dla Domu Schronienia Ubogich i Sierot Starozakonnych w Warszawie, oraz pomieszczeniach w Domu Przytułku i Pracy osób wyznania Mojżeszowego, licząc po kop. 9⁷⁹/₁₀₀ za jedną porcję dzienną strawy.

Rada Miejska podaje do wiadomości, że powtórna licytacja na dostawę teje żywności, poczynając od cen powyższych, odbędzie się w dniu 26 Października (7 Listopada) r. b. o godz. 12 z rana, przed Radą Miejską, w Sali Wydziału Administracyjnego magistratu m. Warszawy.

Bliższe objaśnienia interessanci otrzymać mogą każdodziennie od godziny 9 do 3 po południu, z wyjątkiem świąt i dni galowych, w Kancelarii Rady Miejskiej.

Naczelnik Zakładów Dobroczynnych w Warszawie, Zarządzający interessami Rady Miejskiej Warszawskiej Dobroczynności Publicznej, Rzeczywisty Radea Stanu, Szambelan

A. Zaborowski.

Sekretarz Rady, **A. Wojciechowski.**

(1—2) —8780—

OGŁOSZENIE.

Izba Skarbowa Warszawska, podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 10 (22) Listopada 1870 r. odbyta będzie w jej biurze głośna in plus licytacja na dwunastoletnie licząc od dnia 20 grudnia 1870 r. (1 stycznia 1871 r.) wdzierżawienie folwarku Chyliczyk w powiecie Błońskim położonego, od summy rs: 750 kop. 50 rocznej dzierżawy.

Przystępujący do licytacji obowiązany jest przedstawić w gotówinie, lub też w papierach publicznych, po cenie do kaucji oznaczonej, vadium wyrównujące połowie wyżej wyrażonej summy.

Bliższe objaśnienia interessowani otrzymać mogą każdo-

dziennie z wyjątkiem świąt i niedziel w Wydziale Dóbr i Lasów Rządowych Warszawskiej Izby Skarbowej.
(2-3) —8644— (Dz. War.)

Podpisany Patron przy Trybun. Cywil w Warszawie wzywa wszystkich wierzycieli niehypotecnych b. fabryki wyrobów stolarskich i ślusarskich, która pod firmą „Rozpendowski, Jaeger i Spółka“ w Warszawie przy ulicy Prostej pod Nr 1165/6 egzystowała, ażeby najdalej do dnia 13 (25) listopada 1870 roku, zaprodukowali pretensje swe, wsparte należytemi dowodami, Wzmemu Zielińskiemu Sędziemu Trybunału Cywilnego delegowanemu do sporządzenia planu klasyfikacyjnego i dystribucyjnego szacunku otrzymanego ze sprzedaży tak samej nieruchomości Nr 1165/6 w Warszawie jako też materiałów surowych i wyrobionych, oraz wszelkich utensyljów i narzędzi fabrycznych. Produkcje winny być czynione przez biuro W-go Pisarza Trybunału Cywilnego w Warszawie. Niezglaszający się w terminie wyżej oznaczonym ulegną prekluzji.— Henryk **Hoffman** Patron.
(2-2) —8623— (Dz. War.)

Ponieważ W-żny **Floryan Znanięcki**, Major Wojsk Pruskich, jako poddany pruski, powołany został do wojska na czas nieograniczony, przeto zmuszony jestem, odwołać dane mu plenipotencje z d. 7 Grudnia 1863 r. i 15 Listopada 1865 r., w mieście Paryżu przemienie udzielone.
Właściciel Dóbr Kutnowskich,
(2-3) —8634— **Witold Mniewski.**

ANGIELKA,

nowo-przybyła z Londynu ma jeszcze kilka godzin dziennie do rozporządzenia. Szwajcarka wykształcona we francuzkim i niemieckim języku szuka miejsca, Nauczyciele i Nauczycielki polacy, Bony różnej narodowości. Wiadomość w Biurze Nauczycielskim **Zaleskiej** Nr 467a, ulica Senatorska.
(1-3) —8788—

Żadana jest do towarzystwa na wieś przy kolei żelaznej, kilka godzin od Warszawy

Przypoita osoba,

Rossjanka lub cudzoziemka, posiadająca muzykę, panna lub wdowa w młodszym wieku. Wiadomość przy ulicy Ś-to-Jańskiejskiej pod Nr 16, nowy 17, na 2-giem piętrze od frontu.
(1-3) —8815—

Potrzebny jest na wieś, o 56 wiorst od Warszawy, za przypoitem wynagrodzeniem

Nauczyciel do dwóch chłopczyków,

umiejący dokładnie przypoisobić do 2-iej lub 3-ciej klasy. Ktoby sobie życzył podobnego umieszczenia, raczy zgłosić się pod Nr 1 nowy, przy ulicy Wareckiej, mieszkania Nr 3. Przyrzeka się oddzielny pokój i wszelka wygoda.

Potrzebna jest

Bona Szwajcarka do Dynaburga.

Zgłosić się na Zielony Plac, do domu Jenerała Golikowa, na dole Nr 1, do godziny 1-iej z rana. (1-3) —8796—

Potrzebna jest **Osoba**, mówiąca zupełnie dobrze po francuzku, mogąca udzielać lekcje na godziny. Wiadomość powziąć można przy ulicy Ś-to-Krzyżkiej w domu Wicherta Nr 19, mieszkania Nr 13.
(1-1) —8795—

Panięka, któraby chciała wraz z innemi korzystać z dobrych lekcji języka francuzkiego i literatury, raczy się zgłosić do domu Bayera, róg Królewskiej i Krakowskiego-Przedmieścia, na trzecie piętro Nr mieszkania 15. Dowiedzieć się można od 4-iej po południu do 8-iej.
(1-1) —8809—

Potrzebna jest

PANNA,

podręczna do strojów, do Magazynu Mód Franciszka Pakjer w Hotelu Europejskim.
(1-2) —8789—



Osoba z prowincji, porządna, z chludnymi świadectwami, poszukuje miejsca w Warszawie lub na wsi do zarządu domu i rozmaitemi robotami, do dozoru nad dziećmi, do osób chorych lub niemłodych. Mieszka na ulicy Myłej i Przejazd, dom Kobylańskiego, Nr 13 nowy, mieszkania Nr 4.
(1-1) —8810—

Najlepszy sposób wytepiania Karaluchów i Pluskiew.

Świeżo otrzymana **Indyjska Maczka**, która okazała się po wypróbów niu za najpewniejszy środek do wytepiania najbardziej zagnieżdżonych karaluchów i t. p. robactwa, oraz **Tynktura miedziana**, najjadowitsza i zupełnie niszcząca Pluskwy z ich zarodkami. Dostać można w Składzie Zapalek **R. Böhm**, wprost Hotelu Rzymskiego i w Składzie Szkła i Porcelany **O. Kotschedoff** na Podwalu, obok Składu Aptecznego P. Mrozowskiego.
(1-4) —8769—

Nowo założony Skład Owoców.

Józefa Strubiszewskiego,

ulica Senatorska, dom W-go Bujno, Nr 2, wprost Dobrycz, poleca wyborowe gatunki wszelkich owoców świeżych tak krajowych jak i zagranicznych.

Do tegoż Składu potrzebny jest **Uczeń.**
(1-3) —8821—



FABRYKA FORTEPIANÓW Małeckiego i Szredera,

przy ulicy Aleksandrja na Sewerynowie, pod
Ner 2779,

otrzymała **Medal srebrny** na wystawie powszechnej w Paryżu w r. 1867.

Obecnie nasza fabryka wyłącznie dostawia instrumenta doborowe Warszawskiemu Instytutowi Muzycznemu.

1. **Fortepjan** z białym metalowym, mahoniowy bez ozdób, rs. 330.
2. **Fortepjan** z białym metalowym palisandrowy, rs. 345.
3. **Fortepjan** z białym i czterema szprejami, ozdobiony szabunkiem mahoniowy, rs. 360. Takież sam palisandrowy, rs. 375.
4. **Fortepjan** na sposób belgijski, z podwojnym białym wiszącym, przyczyniającym się do śpiewności i przeciągłości tonu, rs. 450. Takież sam ozdobniejszy rs. 500.
5. **Fortepjan** z mechaniką francuzką lub angielską, silniejszy rs. 600. Takież sam ozdobniejszy, rs. 1000.

Fortepjany z drzewa orzechowego rs. 15, droższe od palisandrowych.

Wszelkie zamówienia listowne będą wykonywane najakuratniej podług wybranego gatunku w cenniku.
(23-0) —6352—



MIÓD jaki może być najczystszy z uli ramowych, pomysłu Wańsiewskiego w słotkach od 1/2 kwarty do 1/2 garnca wielkości. Można nabyć z pierwszych rąk, z rana do godziny 1-szej i od 2-giej do 6-tej wieczór, naprzeciwno Poczty w Hotelu na Dziekance, stacja Nr 18; **Miód** taki z powodu że jest sam przez się jak oliwa czysty, nie zawierając w sobie żadnych obcych części, konserwuje się dobrze, chętnie zatem poleca się Paniom Gospodyniom i Aptekarzom, cena za funt 22 1/2 kopiejki.
(1-3) —8784—

CENNIK

wszelkich towarów sprzedawanych w sklepach stowarz. **MERKURY.**

	Rs.	Kop.		Rs.	Kop.
Mąka pszenna 0000..... funt		8	Swiece stearynowe krajowe..... pacz.		27
" " " 000..... " "		7	" " " uskie..... funt		31 1/2
" " " 00..... " "		6	" " " Parafinowe..... pacz.		25
" " " 0..... " "		5 1/2	Kawa mlekka..... funt.		50
" " " I..... " "		5	" perłowa..... " "		38
" " " II..... " "		4 1/2	" Ceylon 1 gatunek wybor. " "		34
" " " III..... " "		3 1/2	" " 2 " " " " " "		30
" żytnia..... " "		4 1/2 i 3 1/2	" Cuba średnia brunatna... " "		26
" grycz na..... " "		10 i 3 1/2	" Rio..... " "		24
Kasza perłowa Nr I..... kwar.		11	Cukier Hermanów, w głowach " "		16
" " " II..... " "		11 1/2	" funt 15 i pół na funty " "		15 1/2
" " " III..... " "		13 i 18	" Elżbietów Silniczka Le- " "		14 1/2
" pszenna..... " "		12	" mieszc w gł. 15 na funty " "		14
" łamana Nr I..... " "		9	" Józefów w cegłach na funty " "		11
" Orkiszowa Will. nowska " "		8	" Mączka cukrowa Micha- " "		9
" Nr II Orkiszowa zwyczajna " "		7 i 7 1/2	" łowska..... " "		8
" jęczmienna..... " "		4	Cykorja w złotym pap. Bauma " "		45
" Radomska..... " "		7	" " " Thenera " "		30
" Krakowska Nr I gryczana " "		10	" w niebieskim papirze " "		5
" " " II..... " "		8 1/2	Oceł Estragonowy w butelkach za but. " "		7 1/2
" " " III..... " "		5 1/2	" winny w butelkach..... " "		12 1/2
" gryczanna rumiana..... " "		4 1/2 i 4 1/2	" Nr 0..... kwar		82 1/2
" " " biała..... " "		5 i 4 1/2	" Nr 1..... " "		4
" " " obwarzana..... " "		12	" Nr 4..... " "		22 1/2
" owsiana..... " "		6	Oliwa w całych " "		12 1/2
" jaglana..... " "		6 1/2 8	" pół butelkach.... " "		4
Groch cukrowy..... " "		5 4 1/2	" ćwierć " "		22 1/2
" polny..... " "		3 1/2	" w ósemkach..... " "		12 1/2
" szablasy białe..... " "		6	Farbka do bielizny..... " "		4 7 1/2
" karlik..... " "		7 1/2	Indygo w tabliczkach..... funt		90
" kolorowy..... " "		7 1/2	" tabliczka..... " "		11 1/2
" szablasy duży..... " "		4 1/2	Ultra Marina " "		3
Groszek zielony..... funt		50 61 75 90	Sól krajowa..... funt.		23 1/2
Sago białe i różowe..... " "		20	" angielskiej..... " "		2 1/2
Ryż Carolina..... " "		11 9	Sardynki Philipa i Canandy w puszk. " "		49
" Aracan..... " "		8	" Paller w skrzynkach. " "		1 30
" Patna..... " "		10	Herbata kiahcetyńska Neuches. funt		2 60
Makaron włoski..... " "		20	" Subanczo..... " "		2
" " ruski..... " "		14	" Cesarzka róża..... " "		50
" " w gwiazdkach... " "		18	" Tysinczy..... " "		1
Grzyby suszone..... " "		25 3 35	" Nr 1 Urządzenia Merkur.. " "		1 20
Powidła węgierskie..... " "		20	" Nr 2..... " "		1 60
" " krajowe z jabłek..... " "		27 1/2	" Nr 3..... " "		2
Ser szwajcarski Kajdlowski..... " "		27	" Nr 4..... " "		2 40
" Ronikierowski..... " "		25	" Nr 5..... " "		—
" Szwajcarski krajowy..... " "		20	" Nr 6..... " "		—
" owczy..... " "		13	Czekolada wanilijowa..... " "		50 60
Mak siwy..... kwar.		15	" w proszku..... " "		30
" biały..... " "		18	Lupinki Cacao..... " "		10
Rodzynki Eleme..... funt.		15	Musztarda angielska..... " "		75 50
" " Cymes..... " "		22 1/2 24	" francuska i krajowa " "		30 20
" " Sultańskie pudełk.. " "		22 1/2	" " Sareptska..... " "		50
" " beczkowe..... " "		15	Buljon Kleczkowskiego..... " "		1 35
" " Korynckie dr. czar.. " "		35	" " krajowy..... " "		60
Migdały słodkie duże..... " "		45	Ekstrakt Liebige..... słoik		1 5 i 55
" " gorzkie..... " "		3	Manna funt		15
Cynamon funt 75 kop..... funt		30	Cykuta " "		75
Imbir złoty..... funt		25	Saletra " "		22 1/2
Pieprz " "		20	Koper włoski..... funt		6
Angielskie ziele " "		30	Karolek " "		12
Liście bobkowe " "		7 1/2	Mapary słoik		20
Rwiaz muszkatołowy..... funt		4 3	Kawa palona..... funt		31
Gałka muszkatołowa..... " "		10 15	" mielona..... " "		33
Silwki suszone..... funt		22 1/2	Goździki funt kop. 2..... " "		40
" " francuskie..... " "		60	Jaj para..... " "		3
Wanilia laska 15 i 10 kop... funt		75	Cytryny " "		5 5 1/2
Szafran Crocatis..... P		37 60	Gelatyna biała..... funt		5
Czekolada zdrowia..... funt		25	" różowa..... " "		6
Masło solone (*..... " "		25	Farba do podłóg..... funt		45 40 37 1/2
" niesolone..... " "		—			
Drożdże wiedeńskie..... " "		12 1/2 10			
Krochmal pszenny..... " "		—			

* Ceny masła nie są ciągle stałe, w miarę droższania lub obniżania ceny tego towaru, mogą ulegać zmianie, tak samo do cytryn i jaj. **Wino czerwone** **Szczotki** rozmaite. Nadto polecają się **Materiały pismienne** i **Wyroby ta-**
baczone. (1-1) —8825—

Dano w komis do sprzedania za niską cenę
Kołnierz duży z lisów niebieskich,
 który można przerobić podług teraźniejszej mody, na kołnierzyk i mufkę, oraz Kołnierzyk i duża mufka z prawdziwych popielic. Widzieć można w Magazynie Obwonia Damskiego, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, w Resursie Obywatelskiej.
 (1-3) — 8804 —

Jest do sprzedania
Taca mahoniowa z bokami plaqué,
 w kantorze A. Dąbskiego, ulica Krak.-Przedm., Nr 451, dom przechodni Roeslera.
 (1-2) — 8817 —

TEGOROCZNY PRAWDZIWIY

i nader przyjemny w smaku



TRAN RYBI



oczyszczony i przysposobiony do użytku lekarskiego, zalecany przez najznakomitszych lekarzy, nadszedł do Składu Aptecznego

LUDWIK SPIESSA,

przy ulicy Senatorskiej, 464/5, obok kościoła Św. Andrzeja, na placu ratuszowym i sprzedaje się tamże, oraz we wszystkich znaczniejszych Aptekach Cesarstwa i Królestwa po cenach stałych.

NB. Dla uniknięcia naśladowań, każdy flaszka opatrzona jest etykietą i kapsłą metalową z firmą zakładu.
 (3-0) — 8668 —



W mieście powiatowem Błoni, przy ulicy Piecyńska, jest do sprzedania

Dom o 4-ch stancjach.

z trzema ogrodami, 2 dziesiątyny (mórg 4) rozległości mającemi, z których żadnych podatków nie opłaca się, studola, studnia i ogrodzeniem. Wiadomość na miejscu u właściciela pod Nr 45.
 (1-3) — 8811 —

Jest do sprzedania w mieście powiatowem Koninie Gubernji Kaliszskiej

Fabryka Mydlarska,

z kompletnym urządzeniem i budynkami od lat 40 w tym miejscu egzystująca. O warunkach można się dowiedzieć u właściciela na miejscu.
 (1-3) — 8812 —

Z powodu braku miejsca są do sprzedania
4 Chomaty powozowe.

małą używane i trzy **Uzdy** za rs. 45, oraz 4 **Radle** miedziane do użytku, licząc za funt miedzi po złp; 2 i gr. 15. Ulica Chmielna Nr 48, mieszkania Nr 7.
 (1-1) — 8805 —

Dobra w Cesarstwie

gub. Witebska, dwie mile od kolei, dziesiątyn 1200 (osmdziesiąt włók), **do nabycia lub zamiany** na inne, albo też na dom w mieście w granicach Królestwa, **Cena 20,000 rubli.** Przy zamianie żądana jest połowa. Nabywca nie może być wyznania katolickiego. Adres: Połock, gubernia Witebska, A. Kamionka. Pośrednictwo osób trzecich jest pożądane.
 (4-8) — 8536 —



Pjanino Orzechowe,

używane, fabryki wiedeńskiej Kaspara Lorens, jest do wynajęcia lub sprzedania, oraz **Pjanino** palisandrowe Plejela, paryżkie do wynajęcia, pod Nr 43 nowym, ulica Elektoralna, Nr 6 mieszkania,
 (1-1) — 8793 —



Są do sprzedania

Meble mahoniowe,

mianowicie 6 krzeseł, kanapa, stoł, 2 Fotele, czystym włosem wyściełane. Przytem futro damskie atlasem kryte, dywany, serwantka i różne drobne przedmioty do ubrania służące. Mieszkanie przy ulicy Krochmalnej, pod Nr 7, u właściciela domu. Wiadomość powziąć można codziennie w każdej porze.
 (1-3) — 8798 —



Są do sprzedania

Kareta podwójna za rs. 300,

Szory na cztery konie za rs. 75. Wiadomość przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, Nr 15 nowy, pod Nr 1 mieszkania, gdzie szklany ganek. (1-3) — 8794 —



Potrębnym jest

Powozik półkryty,

lekki, mało używany. Ktoby miał takowy do zbycia, może adres zostawić u Szwajcara Hotelu Niemieckiego bez osób trzecich.
 (1-1) — 8806 —

Potrębe są zaraz do wynajęcia

5 lub 4 pokoje,

umeblowane, z kuchnią, na dole lub 1-em piętrze. Wiadomość przy ulicy Ś-to-Krzyżkiej, nowy Nr 26, na 1-em piętrze, u Pana Holtorff.
 (1-3) — 8822 —

Do odnajęcia

Dwa Pokoje,

świeżo odnowione, suche i ciepłe z Drwalnią i Piwnicą na 1-em piętrze, róg ulic Kruczej i Pięknej, Nr domu 1 nowy. Cena rs. 10 do nowego roku, w razie żądania mogą być zmeblami.
 (1-3) — 8823 —

Potrębny jest zaraz

Umeblowany Pokój,

z Przedpokojem lub Kuchnią, Stajnią na 4 konie i Wozownią. Ulica Wilcza Nr domu 1691. Tamże jest para **Koni** gnia-dych, roślących, powozowych po lat 4 mających, do sprzedania. Stroż miejscowy wskaże; sam jestem w domu codziennie do 10 rano.
 (1-1) — 8807 —



Zaginał **KWIT**, wydany z Kassy Szpitala Dzieciątka Jezus, na złożoną przez kotlarza Bajrecha Gradmana, kaucję w ilości rs. 30. Ktoby znalazł takowy, raczy zwrócić właścicielowi onego, mieszkającemu przy ulicy Grzybowskiej pod Nr 1030.
 (1-1) — 8803 —



W dniu 1 Listopada, to jest we wtorek, wybiegł z domu **PIESK** mały, z rasy Pinczerów-ciemno-kasztanowaty, z obróżką mosiężną i tasiemką ponsową na szyi. Uprasza się znaleźć o odprowadzenie do domu rządowego przy rogu ulic Brackiej i Jerozolimskiej pod Nr 1581, na 1-sze piętro, za przyzwoitą nagrodą.
 (1 1) — 8834 —